
Z Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie
Dyrektor: prof. dr Józef Parnas
i I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Lublinie
Kierownik: prof. dr med. Tadeusz Jacyna-Onyszkiewicz

Tadeusz JACYNA-ONYSZKIEWICZ,
Danuta RAKOWSKA i Tadeusz SPRUCH

Urazowość w pracy na wsi i drogi zapobiegania

**Травматизм при сельско-хозяйственных работах
и предохраняющие меры**

**Incidence of Traumas in Agricultural Work and Their
Prophylactic Measures**

Pogląd głoszący zasadę, że praca na wsi należy do zajęć bezpiecznych i urazowość wiejska nie odgrywa żadnej poważniejszej roli, należy do przeszłości. Dziś wiemy, że urazowość w pracy na wsi była i jest duża, potwierdziły to zarówno nasze wstępne badania, jak i dawniejsze badania autorów radzieckich wg których urazowość wiejska dorównuje ilościowo urazowości przemysłowej (K l i m o w).

Praca na wsi jest bardzo różnorodna, oprócz uprawy roli, rolnik pracuje w hodowli zwierząt, w sadownictwie, w lesie, wykonuje roboty ziemne i wiele innych. Przy wykonywaniu tyłu różnorodnych zajęć, rolnik posługuje się wieloma maszynami i ręcznymi narzędziami pracy, obsługuje zwierzęta hodowlane, wspina się po drabinach i drzewach, przy czym bywa narażony na rozliczne urazy.

Należy poznać dokładnie warunki pracy robotnika rolnego, ażeby zacząć akcję zwalczania urazowości wiejskiej. W przemyśle, hutnictwie czy górnictwie powtarzają się często pewne typy urazów i uszkodzeń, określamy je jako urazy typowe lub nawet zawodowe. Określenie typowości urazu pozwala na ustalenie przyczyn powtarzających się wypadków, a to już daje realne możliwości eliminowania czynnika szkodliwego.

Określenie typowości urazów w pracy wiejskiej natrafia na duże trudności z powodu wielkiej różnorodności pracy rolnika. W wyodręb-

nionych rodzajach pracy rolnika daje się jednak zaobserwować pewna typowość urazów i uszkodzeń, umożliwiającą analizę przyczyn. Bez dokładnej analizy przyczyn urazów, nie jest możliwe opracowanie metod zapobiegania urazom.

W pracy obecnej oparliśmy się na materiale statystycznym 9200 chorych, uzyskanym w olbrzymiej większości drogą ankietową. Rozesłaliśmy ułożoną przez nas ankietę do wszystkich szpitali i klinik oraz stacji pogotowia ratunkowego na terenie całego naszego Państwa. Uzyskaliśmy z górą 10 tysięcy odpowiedzi, z których części nie mogliśmy wykorzystać, ponieważ zawierała odpowiedzi zbyt lakoniczne i niedokładne. Własny nasz materiał tj. 280 chorych, leczonych z powodu urazów rolnych w Klinice, stanowi niewielką część ogólną liczbę. Chorych tych mogliśmy dokładnie przebadac i uzyskać bardziej szczegółowy wywiad, stanowili oni niejako ilustrację dla przypadków w opisach ankietowych. Wyjazdy w teren umożliwiły nam poznanie warunków pracy rolnika w zakresie różnego typu gospodarstw na przykładzie województwa lubelskiego.

Jest to pierwsza u nas praca na temat urazowości wiejskiej oparta na większym materiale. Nasza poprzednia praca oparta na 500 przypadkach, chorych leczonych w szpitalach była pracą wstępną.

Spośród 9200 chorych z powodu urazów w pracy na wsi 81,6% stanowią mężczyźni, a 18,4% kobiety (tab. I).

Tabela I

Urazy w pracy na wsi	Pogotowie Ratunkowe	Szpitalne	Razem	%
	6201	2999	9200	100
Mężczyźni	5130	2380	7510	81,6
Kobiety	1071	619	1690	18,4
Urazy u pracowników	6201	2999	9200	100
Państwowe Gospodarstwa Rolne	2123	1113	3236	35,2
Państwowe Ośrodki Maszynowe	248	109	357	3,9
Spółdzielnie Produkcyjne	1116	221	1337	14,5
Gospodarstwa Indywidualne	2714	1556	4270	46,4

Zestawieniem objęliśmy pracowników rolnych zarówno w gospodarstwach uspołecznionych, jak i w gospodarstwach indywidualnych. Ilość urazów w gospodarstwach indywidualnych stanowi 46,4% ogólnej ilości naszego materiału, a w gospodarstwach państwowych i uspołecznionych 53,6%, z tego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — 35,2%, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych — 3,9%, w Spółdzielniach Produkcyjnych 14,5%.

Na 6201 chorych, którym pierwszej pomocy udzielało Pogotowie Ratunkowe, zaledwie 20,9% pozostawiono w leczeniu ambulatoryjnym lub domowym, a 79,1% chorych przewieziono do leczenia szpitalnego, świadczy to o tym, że urazy rolne u nas w dużej większości należą do urazów cięższych (tab. II).

Tabela II

Pogotowie Ratunkowe	6201	100 %
Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostaje w leczeniu ambulatoryjnym lub domowym	1297	20,9
Przewieziono przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala	4904	29,1

Z g o n y	Pogotowie Ratunkowe	Szpitalne	Razem	%
	102	41	143	1,55

Na 9200 chorych poszkodowanych z powodu urazów w pracy na wsi zmarło 143 chorych, śmiertelność wynosi 1,55%.

Według przyjętej przez nas poprzednio metody podzieliliśmy wszystkie urazy na grupy w zależności od rodzaju pracy, przy której one powstały. W ten sposób uwydatniły się te zajęcia rolnika, które są obciążone najwyższym procentem urazów, innymi słowami obciążone największą urazowością. Uwidocznione to jest na tab. VIII.

Ponadto wśród 9200 chorych dokonaliśmy podziału chirurgicznego, według rodzaju uszkodzeń. Ponieważ niektórzy chorzy doznali wielokrotnych uszkodzeń, ilość ich w naszym zestawieniu wynosi 9260. W każdym przypadku uwzględniliśmy rodzaj pracy przy której pracownik doznał uszkodzenia (tab. III).

Tabela III
Rodzaje uszkodzeń w pracy na wsi

Złamania tj. 33,9% wszystkich uszkodzeń	3142	100 %
głowa	196	6,3
kręgosłup	117	3,7
żebra	532	16,9
kończyna górna	846	26,9
kończyna dolna	1408	44,8
obojezyk	43	1,4
Rany tj. 31,1% wszystkich uszkodzeń	2879	100
głowa-szyja	713	24,8
klatka piersiowa	50	1,7
brzuch	87	3,0
kończyna górna	1106	38,4
kończyna dolna	923	32,1
Stłuczenia tj. 25% wszystkich uszkodzeń	2314	100 %
głowa-szyja	251	10,8
klatka piersiowa	424	18,3
brzuch	225	9,7
kończyna górna	212	9,2
kończyna dolna	645	27,9
ogólne	525	22,7
kręgosłup	32	1,4
Uszkodzenia narządów wewnętrznych tj. 3,6% wszystkich uszkodzeń	329	100
wstrząśnienie mózgu	206	62,6
pęknięcie płuca	26	7,9
pęknięcie wątroby	15	4,6
pęknięcie śledziony	15	4,6
pęknięcie jelit	46	14,0
pęknięcie nerki	13	3,9
pęknięcie moczowodu	1	0,3
pęknięcie pęcherza moczowego	2	0,6
pęknięcie cewki moczowej	1	0,3
pęknięcie przymacicza	4	1,2

c. d. Tab. III

Oparzenia tj. 2,3% wszystkich uszkodzeń	216	100 %
głowa-szyja	70	32,4
klatka piersiowa	8	3,7
brzuch	7	3,2
kończyna górna	73	33,8
kończyna dolna	31	14,4
ogólne	27	12,5
Zwichnięcia tj. 2,2% wszystkich uszkodzeń	204	100 %
kończyna górna	68	33,3
kończyna dolna	136	66,7
Zapalenia ropne tj. 1,2% wszystkich uszkodzeń	110	100 %
kończyna górna	68	61,8
kończyna dolna	42	38,2
Ciała obce tj. 0,4% wszystkich uszkodzeń	38	100 %
głowa	15	39,5
kończyna górna	17	44,7
kończyna dolna	6	15,8
Porażenia tj. 0,3% wszystkich uszkodzeń	28	100 %
elektryczne	16	57,1
piorun	8	28,6
słoneczne	4	14,3
Ogólna ilość uszkodzeń	9260	
Ogólna ilość chorych	3200	
Uwzględniono w statystyce kilkakrotne uszkodzenia u jednego chorego.		

Przez zestawienie danych z obu podziałów uzyskaliśmy, przy uwzględnieniu przyczyn i okoliczności urazu, możliwość wykazania typowych urazów wiejskich.

Na tab. III widzimy, że 90% wszystkich uszkodzeń stanowią złamania, rany i stłuczenia.

Złamania obejmują największą grupę 3142 przypadków tj. 33,9% wszystkich uszkodzeń, przy czym najczęstsze są złamania kończyn: dolnej 44,8%, górnej 26,9%.

Przyczyną największej ilości złamań, aż w 50%, były upadki z wysokości — z drzew, drabin, strychów itp. oraz upadki przy transporcie, przeważnie z wozów (tab. IV). Praca przy maszynach rolniczych stała się przyczyną złamań w 28%. W ogromnej większości dotyczy to pracy przy traktorach i młocarniach. Przy obsłudze zwierząt ilość złamań wynosi 19%, przy czym większość z nich powstaje wskutek kopnięcia przez konia. Ilość złamań powstałych przy wszystkich innych zajęciach na wsi wynosi 3%.

Rany w ilości 2879 przypadków tworzą drugą z kolei największą grupę uszkodzeń i stanowią 31,1% wszystkich obrażeń.

Zranieniom najczęściej ulegają kończyny górne w 38,4% po tym dolne 32,1%, wreszcie głowa i szyja w 24,8%. Rany pozostałych części ciała stanowią razem niespełna 5%.

Zranienia zdarzają się przy wszystkich rodzajach pracy rolnika, najczęściej jednak przy obsłudze maszyn 44%, spośród tych największe ilości przypadają na rany przy młocarni i sieczkarni. Rany zadane narzędziami pracy jak kosy, widły, siekiery itp. stanowią 23%. Rany zadane przez zwierzęta wynoszą 18%, i tu znowu największa ilość przypada na konia. 15% ran powstaje przy różnych pracach, w czym dużą część stanowią rany stóp, powstałe wskutek stąpienia bosą nogą na szkło, gwoździe, blachy, druty, kosy, widły itp.

Stłuczenia w ilości 2314 stanowią 25% wszystkich uszkodzeń, w tym ogólne potłuczenia wynoszą 22,7%. Stłuczenia dotyczą najczęściej dolnych kończyn w 27,9% i klatki piersiowej w 18,3%.

Przyczyną potłuczeń w większości są upadki z wysokości i upadki z wozów, które stanowią 44% wszystkich upadków potłuczeń. Stłuczenia spowodowane przez zwierzęta i maszyny rolnicze wyrażają się jednakową liczbą 26,5%, przy czym najczęstsze są stłuczenia traktorowe, a wśród stłuczeń zadanych przez zwierzęta, ogromną większość stanowią stłuczenia zadane kopnięciem konia.

Uszkodzenia narządów wewnętrznych w ilości 329 stanowią 3,6% wszystkich uszkodzeń, w porównaniu z poprzednimi grupami jest to niewielki odsetek. Ponieważ uszkodzenia te należą przeważnie do najcięższych, wymagają długiego okresu leczenia, a ponadto są obciążone

Tabela IV
Najczęstsze przyczyny uszkodzeń podane w procentach

Złamania spowodowane przez		
Upadki 50%	z drzew, drabin, stogów, strychów	27%
	z wozów	23%
Maszyny 28%	traktory	15%
	młocarnie	9%
	kieraty	2%
	sieczkarnie	1%
	inne	1%
Zwierzęta 19%	konie	14%
	krowy	4%
	inne	1%
Inne 3%		

Stłuczenia spowodowane przez:		
Upadki 44%	z drzew, drabin, stogów, strychów	22%
	z wozów	21%
	inne	1%
Zwierzęta 26,5%	konie	19%
	krowy	7%
	inne	0,5%
Maszyny 26,5%	traktory	17%
	młocarnie	5%
	sieczkarnie	2%
	kieraty	1%
	inne	1,5%
Inne 3%		

c. d. Tab. IV

Rany spowodowane przez:		
Maszyny 44%	młocarnie	15%
	sieczkarnie	14%
	traktory	8%
	kieraty	2%
	żniwiarki	2%
	siewniki	1%
	kosiarki	1%
	inne	1%
Narzędzia rolnicze 23%	plugi, kosy, brony, widły, pily itd.	
Zwierzęta 18%	konie	11,5%
	krowy	3%
	psy	2%
	świnie	0,5%
	żmije	1%
Różne 15%	łańcuchy, gwoździe, noże itd.	

dużą śmiertelnością, konieczne jest dokładne poznanie przyczyn tych uszkodzeń.

Najczęstszym uszkodzeniem jest wstrząśnienie mózgu i stanowi 62,6% wszystkich uszkodzeń narządów wewnętrznych. Musimy tu zaznaczyć, że rozpoznanie to nie jest ściśle i często podawane jako rozpoznanie wstępne przez lekarza Pogotowia. Po dokładnym przejrzeniu kart okazało się, że w wielu przypadkach zachodziły znacznie cięższe uszkodzenia, jak stłuczenia, a nawet zmiżdżenia mózgu, krwiaki podoponowe i krwiaki wewnątrzmożgowe, które kończyły się nawet śmiercią. Inne uszkodzenia narządów wewnętrznych jak pęknięcie jelita, płuca, wątroby, śledziony, nerki wyrażają się liczbami od kilku do kilkunastu procent.

Na tab. V uwidocznione jest przy jakich zajęciach uraz wywołał uszkodzenie narządów wewnętrznych.

Najczęstszą przyczyną uszkodzeń narządów wewnętrznych są upadki 37,7%, w czym największą rolę odgrywają upadki z wozów. Drugie z kolei miejsce 37,1% zajmują urazy zadane przez zwierzęta, przede wszystkim przez konia. Uderzenie kopytem przez konia jest aż w 85%

Tabela V

Rodzaje zajęć jako przyczyny uszkodzeń narządów wewnętrznych

Uszkodzenia narządów wewnętrznych	Razem	%
	329	100
Maszyny rolnicze	60	18,2
traktory	33	
młocarnie	16	
kieraty	5	
sieczkarnie	3	
grabiarki	2	
siewniki	1	
Narzędzia	5	1,6
widły	5	
Upadki	124	37,7
Upadki z wysokości	41	12,5
budynki	18	
drabiny	10	
drzewa	9	
stogi	2	
schody	1	
strychy	1	
Upadki przy transporcie	63	19,1
wozy	52	
samochody	10	
przyczepki	1	
Upadki przy pracy w obejściu w polu i w lesie	20	6,1
Zwierzęta	122	37,1
konie	104	
krowy	16	
barany	2	
Różne	18	5,4
kloce — drzewo	18	

przyczyną uszkodzenia narządów wewnętrznych w tej kategorii, a uderzenia rogiem krowy w 13%.

Praca przy maszynach rolniczych była przyczyną uszkodzenia narządów wewnętrznych w 18,2%, najczęściej przy traktorze i młocarni. Przy innych zajęciach uszkodzenia te były rzadkie, notowano pojedyncze przypadki.

Inne uszkodzenia jak oparzenia, zwichnięcia, zakażenia jako powikłania ran, ciała obce, szkody elektryczne wyrażają się w niskich odsetkach od 2,3%—0,3%. W naszym materiale uszkodzenia te stanowią w sumie 6,4%.

Ograniczymy się do objaśnienia tylko najbardziej istotnych pozycji.

Oparzeniu najczęściej ulegają kończyny górne, a potem twarz i szyja. Rozległe oparzenia większej powierzchni ciała stanowią około 12% wszystkich oparzeń. Przyczyną oparzeń jest w ogromnej większości lekomyślność i nieostrożność własna poszkodowanego lub współpracownika. Około 30% wszystkich oparzeń było następstwem wybuchu paliwa, stosunkowo często spotykamy się z oparzeniami wapnem.

Zwichnięcia niemal wszystkie powstały jako następstwa upadku, przy czym zwichnięcia w zakresie kończyny dolnej były dwukrotnie częstsze, aniżeli w zakresie kończyny górnej.

Zakażenia, które występowały jako powikłania ran, niekiedy bardzo lekkich, w postaci ropowicy, zastrzału lub zapalenia kości, wyrażają się liczbą 100 przypadków tj. 1,2% wszystkich uszkodzeń. Były one następstwem albo zupełnego zaniedbania zaopatrzenia rany, albo niewłaściwego jej zaopatrzenia, zarówno wskutek zlekceważenia uszkodzenia przez pracownika, jak i niedostatecznych kwalifikacji pracownika Służby Zdrowia, który wykonał zaopatrzenie rany.

Lekceważenie niebezpieczeństwa powikłań mogących wynikać z małych uszkodzeń, a również niewłaściwe zaopatrywanie ran znajduje wytłumaczenie w często jeszcze spotykanym u nas niskim poziomie kulturalnym robotników rolnych w zakresie higieny i oświaty sanitarnej.

Zdajemy sobie sprawę, że odsetek 1,2% nie odzwierciedla prawidłowego stosunku ilości ran powikłanych zakażeniem do całej ilości zranień; rzeczywisty odsetek jest z pewnością wyższy. Ponieważ większość tych chorych pozostaje w leczeniu ambulatoryjnym, nie jest liczbowo dostatecznie reprezentowana w naszym materiale statystycznym, gdyż ze strony lecznictwa otwartego otrzymaliśmy bardzo nikłą ilość odpowiedzi i to czasem całkowicie nie nadających się do zużytkowania statystycznego.

Pomijając wypadki losowe, należy zwrócić uwagę na porażenia prądem elektrycznym. Ilość ich jest w naszym zestawieniu nieduża, 16 przypadków, ale 8 spośród nich skończyło się śmiertelnie. Przy zwiększaniu

zasięgu elektryfikacji wsi musimy liczyć się ze wzrostem nieszczęśliwych wypadków i dokładnie uświadomić wiejską ludność.

Ilość zgonów po uszkodzeniach wskutek urazów w pracy na wsi wynosi 143 tzn., że śmiertelność urazowa wyraża się odsetkiem 1,55%. Liczba ta odpowiada procentom zarówno w naszych poprzednich badaniach, jak i procentom spotykanym w piśmiennictwie. Na tab. VI i VII uwidocznione jest przy jakich uszkodzeniach i przy jakiej pracy nastąpił zgon. Największy odsetek zgonów 47,5% widzimy po złamaniach i ich powikłaniach, takich jak: uszkodzenie mózgu i rdzenia, krwotok i wstrząs. 12,6% zgonów obciąża uszkodzenia narządów wewnętrznych, 7,0% potłuczenia ogólne, około 13% zgonów było następstwem krwotoków z ran, wstrząsu po oparzeniu, porażenia prądem wysokiego napięcia i zakażenia tężcem. W 19,6% wszystkich zgonów nie postawiono rozpoznania uszkodzenia, którego następstwem było zejście śmiertelne. Chodzi tu o te nieszczęśliwe wypadki, w których lekarz Pogotowia po przybyciu zastawał poszkodowanego w agonii lub przybył już po zejściu śmiertelnym.

Odcześnie rodzajów pracy, przy której nastąpił uraz z zejściem śmiertelnym, to 37% zgonów obciąża urazy maszynowe, w tym przeważnie urazy traktorowe i młocarniane. Śmiertelność wypadkowa w urazach maszynowych wynosi 2,2%. 28,7% zgonów przypada na upadki przy pracy, przy czym więcej niż połowa na upadki z wczów. Śmiertelność wypadkowa po upadkach wynosi 1,7%. 16,8% zgonów przypada na urazy zadane przez zwierzęta, w tym w ogromnej większości przez konia, tu śmiertelność wynosi 1,5%.

Przy innych rodzajach pracy zdarzają się tylko pojedyncze wypadki zakończone zgonem, które w sumie stanowią około 18% wszystkich zgonów.

Mając przegląd uszkodzeń możemy już zestawić go z przeglądem urazów przy poszczególnych rodzajach pracy rolnika (tab. VIII).

Urazy przy obsłudze maszyn rolniczych stanowią 25,7% wszystkich urazów. Z uwagi na wprowadzanie u nas mechanizacji w rolnictwie na szeroką skalę ten dział urazów wymaga szczególnie wnikliwego rozpatrzenia.

W tej grupie urazów maszynowych widzimy, że ogromną większość w 80% stanowią urazy przy obsłudze traktorów (35,0%), młocarni (29,4%) i siewkarni (14,6%). Urazy przy obsłudze innych maszyn rolniczych wyrażają się niskimi procentami. Znamienny jest fakt, że ilość wypadków przy obsłudze kieratu wynosi tylko 4,5%, podczas gdy dawniej nieszczęśliwe wypadki przy kieracie należały do najczęstszych. W miarę unowocześniania się naszego gospodarstwa rolnego, kieratu używa się coraz rzadziej.

Tabela VI

Zgony:	Razem	%
	143	100
Złamania	68	47,5
Czaszka	34	
Kęgosłup	6	
Żebra	16	
Kończyna górna	3	
Kończyna dolna	9	
Rany	6	4,2
Szyja	1	
Kończyna górna	2	
Kończyna dolna	3	
Potłuczenie ogólne	10	7,0
Uszkodzenia narządów wewnętrznych	18	12,6
Pęknięcie nerki	1	
Pęknięcie wątroby	4	
Pęknięcie jelit	3	
Pęknięcie śledziony	3	
Pęknięcie płuc	1	
Wstrząśnienie mózgu	6	
Oparzenia	2	1,4
Tężec	2	1,4
Porażenia	9	6,3
Prądem elektrycznym	8	
Piorunem	1	
Inne bliżej nieokreślone	28	19,6

Tabela VII

Zgony:	Razem	%
		143
Maszyny rolnicze	53	37,0
Traktory	32	
Młocarnie	16	
Kieraty	3	
Żniwiarki	1	
Sieczkarnie	1	
Narzędzia	1	0,7
Pługi	1	
Zwierzęta	24	16,8
Konie	16	
Krowy	8	
Upadki	41	28,7
Upadki z wysokości	7	4,9
Upadki przy transporcie	30	21,0
Wozy	22	
Samochody	6	
Przyczepki	2	
Upadki przy pracy w obejściu, w polu i w lesie	4	2,8
Termiczne i elektryczne	11	7,7
Prąd elektryczny — porażenie	8	
Piorun — porażenie	1	
Pczar	1	
Woda	1	
Różne	13	9,1
Miny — granaty	4	
Kłosa — drzewa	9	

Tabela VIII
Rodzaje pracy jako przyczyny urazów w pracy na wsi

Maszyny rolnicze	Pogotowie Ratunkowe	Szpitalne	Razem	%
	1661	703	2364	25,7
Traktory	603	224	827	35,0
Zniwiarki	23	16	39	1,6
Kosiarki	20	9	29	1,2
Snopowiązałki	17	13	30	1,3
Kombajny	—	1	1	0,04
Brukiewniki	1	—	1	0,04
Siewniki	33	22	55	2,3
Prasówki	—	1	1	0,04
Młocarnie	494	201	695	29,4
Sieczkarnie	222	123	345	14,6
Kieraty	78	30	108	4,6
Śrótowniki	15	6	21	0,9
Kopaczki	16	6	22	0,9
Grabiarki	20	15	35	1,5
Wialnie	—	4	4	0,2
Inne maszyny	119	132	151	6,4
Zwierzęta	1054	565	1619	17,6
Konie	719	409	1128	69,7
Krowy	260	122	382	23,6
Świnie	3	7	10	0,6
Barany	13	7	20	1,2
Psy	28	17	45	2,8
Żmije	28	2	30	1,8
Pszczoły	3	—	3	0,2
Kury	—	1	1	0,06
Narzędzia	394	244	638	6,9
Pługi	47	27	74	11,6
Brony	9	8	17	2,7
Piły	28	44	72	11,3
Kosy	83	34	117	18,3
Siekiery	77	59	136	21,3
Widły	108	25	133	20,9
Noże	19	18	37	5,8
Łańcuchy	2	4	6	0,9
Sierpy	—	3	3	0,5
Inne narzędzia	21	22	43	6,7

c. d. Tab. VIII

Upadki:	Pogotowie Ratunkowe	Szpitala	Razem	%
	2260	948	3208	34,9
Upadki z wysokości:	487	229	716	7,8
Drzewa — drabiny	212	140	352	49,1
Stogi	60	25	85	11,9
Strychy, budynki, schody i inne	215	64	279	39,0
Upadki przy transporcie:	1212	544	1756	19,1
Wozy — sanie	1064	513	1577	89,8
Samochody	68	15	83	4,7
Przyczepki	56	16	72	4,1
Inne	24	—	24	1,4
Upadki przy pracy w obejściu, w polu i w lesie	561	175	736	8,0
Termiczne i elektryczne	151	49	200	2,2
Paliwo	60	10	70	35,0
Woda	34	17	51	25,5
Pożar	30	21	51	25,5
Prąd elektryczny	16	—	16	8,0
Piorun	7	1	8	4,0
Słoneczne	4	—	4	2,0
Różne	382	84	466	5,0
Drzewo — kłocę	207	47	254	54,5
Żelazo — druty	42	14	56	12,0
Miny — granaty	12	9	11	4,5
Płyty — zabudowania	121	14	135	29,0
Inne (drzazgi, szkło, chemiczne)	299	406	705	7,7

Jak przedstawia się częstość urazów maszynowych w poszczególnych typach gospodarstw przedstawia tab. IX. Przedstawiamy tu tylko urazy przy obsłudze traktorów, młocarni i siewkarni, ponieważ one decydują ilościowo o urazowości maszynowej.

Widzimy tu, że urazy maszynowe stanowią 31,18% wszystkich urazów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 52,9% wszystkich urazów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, 33,7% urazów w Spółdzielniach Produkcyjnych, a tylko 16,6% w gospodarstwach indywidualnych.

Urazy traktorowe stanowią 53,0% urazów maszynowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 52,4% urazów maszynowych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, 29,3% urazów maszynowych w Spółdzielniach Produkcyjnych, i 8,2% urazów maszynowych w gospodarstwach indywidualnych.

Urazy przy obsłudze młocarni, w stosunku do wszystkich urazów maszynowych wynoszą: 15,8% w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 25,9% w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, 26,2% w Spółdzielniach Produkcyjnych i aż 51,9% w gospodarstwach indywidualnych.

Urazy przy siewkarniach w stosunku do urazów maszynowych wynoszą 7,5% w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, — Państwowych Ośrodkach Maszynowych, 18,4% w Spółdzielniach Produkcyjnych 26,2% w gospodarstwach indywidualnych.

Liczyby te w ogólnym zarysie odzwierciedlają stopień zaopatrzenia poszczególnych typów gospodarstw w maszyny rolnicze, zwłaszcza traktory.

Rozpatrując przyczyny powstania urazów traktorowych nie udało się nam stwierdzić jakiejś typowości w powstaniu ich, przeważnie są to przygniecenia lub potrącenia przez traktor, rzadziej przejechania. Określa się to stale jako nieuwaga lub nieostrożność kierowcy, czasem własna. W urazach traktorowych częściej ulegają obrażeniom inni pracownicy aniżeli kierowca. Wypadek z winy kierowcy stanowi ogromną większość urazów traktorowych, a składają się na to różne czynniki. W wielu przypadkach traktorzysta spowodował wypadek będąc pijany, albo zmęczony i senny po pijaństwie w nocy.

Inną grupę stanowią wypadki spowodowane lekkomyślnością, jak próby karkołomnych zwrotów na dużych pochyłościach, nadmierna szybkość, wyskakiwanie z traktora w ruchu lub tp. Wreszcie w pewnej części wypadek powstał wskutek niedostatecznej zawodowej znajomości obsługi traktora, gwałtowne ruszanie z miejsca, załączenie omyłkowe tylnego biegu, nieumiejętność manewrowania ciągnikiem z przyczepami lub tp.

Tabela IX
Urazy maszynowe

	Państwowe Gospodarstwa Rolne	Państwowe Ośrodki Maszynowe	Spółdzielnie Produkcyjne	Gospodarstwa indywidualne
Urazy maszynowe (2364)	1016 31,1% (w stosunku do ilości wszystkich urazów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych)	189 52,9 (w stosunku do ilości wszystkich urazów w Państwowych Ośrodkach Maszynowych)	450 33,7% (w stosunku do ilości wszystkich urazów w Spółdzielniach Produkcyjnych)	709 16,6% (w stosunku do ilości wszystkich urazów w gospodarstwach indywidualnych)
Urazy traktorowe (827)	538 53,0% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych)	99 52,4% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych)	132 29,3% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Spółdzielniach Produkcyjnych)	58 8,2% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w gospodarstwach indywidualnych)
Urazy przy młocarni	160 15,8% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych)	49 25,9% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Państwowych Ośrodkach Maszynowych)	118 26,2% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Spółdzielniach Produkcyjnych)	368 51,9% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w gospodarstwach indywidualnych)
Urazy przy sieczkarniach (345)	76 7,5% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych)	—	83 18,4% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w Spółdzielniach Produkcyjnych)	186 26,2% (w stosunku do ilości urazów maszynowych w gospodarstwach indywidualnych)

Wśród urazów traktorowych spotykamy pewną grupę wypadków, które spowodował dobrze wyszkolony, trzeźwy i zrównoważony kierowca, wskutek przemęczenia. Praca traktorzysty jest ciężka, wstrząśnienia i dudniący hałas motoru działają nużąco. Jeśli w pewnych warunkach dołączy się do tego działanie gorąca lub zimna, kurzu i gazów spalinyowych, występujące u kierowcy znużenie, może w znacznej mierze osłabiać jego uwagę i stać się przyczyną powstania niezawinionego wypadku.

Urazy przy obsłudze młocarni wykazują wyraźną typowość, powstają one albo przez porwanie lub uderzenie przez pas transmisyjny albo wciągnięcie przez koła zębate, albo wciągnięcie lub nawet upadki na bębny. Urazy przy pasie i trybach są wyłącznie następstwem niedbalstwa kierownika gospodarstwa i lekceważenia obowiązujących przepisów. Zarówno pas, jak i koła trybowe, w czasie pracy winny posiadać osłony i bez nich maszyna nie powinna być uruchomiona. Praca przy otworze podawczym do bębna jest bardzo odpowiedzialna i wymaga uwagi oraz umiejętności. W zależności od konstrukcji młocarni, możliwości wypadku przy bębnie są mniejsze lub większe, ale będą zawsze istniały przy ręcznym podawaniu. Należałoby wprowadzić do powszechnego użycia typ młocarni z samoczynnym podawaniem. Pamiętając, że uszkodzenia przy bębnie młocarni należą do najcięższych i nierzadko są śmiertelne, postulat wprowadzenia do użycia najbezpieczniejszej konstrukcji młocarni ma pełne uzasadnienie.

Podczas pracy młocarni, na robotników zajętych przy jej obsłudze, działają szkodliwe dodatkowe czynniki jak hałas, kurz i często gorsza widoczność, sprawiają one przy dużym tempie pracy, zmniejszenie uwagi robotnika wskutek znużenia. Wiadomo, że wypadki przy młocarni, zdarzają się częściej po kilku godzinach pracy, zwłaszcza w porze przedwieczornej. Uderzająco duża jest ilość urazów młocarnianych w gospodarstwach indywidualnych 51,9⁰/₆. (tab. IX). Przyczyną tego jest bardzo zły stan techniczny używanych młocarni, przeważnie starego typu, naprawianych prowizorycznie, źle utrzymanych, pracujących bez osłon, a przy tym obsługa jest prawie zawsze niewykształcona.

Urazy palców rąk przy sieczkarni należą do urazów typowych, palce ulegają albo zmiążdżeniu w trybach, albo częściej obcięciu nożem. Do niedawna należały one do najczęstszych uszkodzeń. Pomijamy tu urazy przy bardzo prymitywnych sieczkarniach, które jeszcze ciągle są w użytku w gospodarstwach indywidualnych, te bowiem nie posiadają żadnych urządzeń zabezpieczających i jedynym zabezpieczeniem jest staranna uwaga pracownika, ale i w sieczkarniach o nowoczesnej konstrukcji wypadki są częste, wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności, osłony na koła zębate i noże są zdejmowane „bo przeszkadzają”.

Samoczynne wyłączniki, często zawodzą, nie są pewnym zabezpieczeniem i wydaje nam się, że należałoby podawanie paszy na ladzie podawczej tak skonstruować, ażeby robotnik nie mógł palcami dosięgać ani wałów ani noży. Uszkodzenia w siewczarni nie należą do najcięższych, ale następstwem ich są kalectwa ze znacznym zmniejszeniem sprawności ręki.

Urazy przy obsłudze wszystkich innych maszyn rolniczych wynoszą w sumie około 20% urazów maszynowych i dla poszczególnych maszyn wyrażają się niskimi odsetkami. Przyczyną urazów maszynowych w ogromnej większości jest zbyt słaba znajomość obsługi maszyn.

Nierzadko przyczyną urazu bywa próba usuwania usterek w maszynie, będącej w ruchu. Kończy się to niemal zawsze wypadkiem. Próby te są ciągle uprawiane mimo wyraźnych przepisów zabraniających wszelkich naprawek maszyny w ruchu. Jest to źle pojęta zasada utrzymania tempa pracy, nie zawsze poprzedzona dostateczną dbałością o należyty stan techniczny maszyny wypuszczanej do pracy.

W ogólnej ocenie urazowości przy obsłudze maszyn rolniczych na podstawie przedstawionego materiału musimy powiedzieć, że jest ona zbyt duża. Urazy maszynowe powodują w większości ciężkie uszkodzenia i są obciążone znacznym procentem śmiertelności. Robiąc przegląd przyczyn i okoliczności powstania tych urazów, możemy z całą pewnością stwierdzić, że przy dobrej organizacji pracy, można ich było w większości uniknąć.

Mechanizacja rolnictwa jest niewątpliwie usprawnieniem i unowocześnieniem pracy rolnika, w prawidłowym wykonaniu ma ona wszelkie widoki, aby stać się jednym z bezpieczniejszych zajęć rolnika. Widzimy pełne możliwości wydatnego obniżenia urazowości maszynowej w rolnictwie, w zapobieganiu urazom, które powinno polegać na: 1) Wyznaczeniu do pracy przy maszynach ludzi dobrze przeszkolonych zarówno pod względem zawodowym, jak i znajomości przepisów obsługi maszyn. 2) Starannym nadzorowaniu obsługi maszynowej, a przy stwierdzeniu umyślnego przekroczenia przepisów i dyscypliny zawodowej (pijaństwo), wyciąganie z całą surowością najdalej idących karnych konsekwencji. 3) Wypuszczaniu do pracy maszyn w nienagannym stanie technicznym. 4) Wprowadzaniu do użytku maszyn jednolitego typu, o konstrukcji posiadającej pełne zabezpieczenia, nowoczesnie zautomatyzowanych. 5) Stosowaniu w czasie pracy, zwłaszcza przy młocarniach i traktorach, częstszych, kilkunastominutowych przerw, co 2—3 godziny celem uniknięcia niepożądanych okresów znużenia, które wyrażają się znacznym spadkiem napięcia uwagi. 6) W dążeniu do specjalizacji nie tylko przy jednej maszynie, ale nawet na pewnym stanowisku obsługi maszyny.

Pozwoli to na uzyskanie wyższego stopnia sprawności zawodowej i będzie miało niewątpliwie korzystny wpływ nie tylko na zmniejszenie ilości wypadków, lecz także na zwiększenie wydajności pracy.

Drugą pod względem ilościowym najliczniejszą grupę urazów stanowią upadki 3208 tj. 34,9% wszystkich urazów. Upadki towarzyszą wielu zajęciom rolnika, można je jednak ująć w 3 zasadnicze podgrupy: upadki z wysokości, upadki przy transporcie i upadki w obejściu, w polu i w lesie.

Upadki z wysokości — z drzew, drabin, strychów, schodów, stogów, dachów są najczęściej wymieniane w wywiadach chorych. Upadki z drzew i drabin w sadownictwie są typowymi urazami. Wspinanie się na drzewa często jest konieczne, wymaga ono jednak wprawy i pełnej sprawności fizycznej. Według naszych spostrzeżeń, najczęściej ulegają upadkom z drzew ludzie starsi, którzy już do tego rodzaju pracy nie nadają się. Często natomiast nie zachodzi konieczność wspinania się na drzewo i można posłużyć się drabiną.

Upadki z drabin w większości są następstwem złego stanu i wadliwej budowy drabiny; tu albo drabina obsuwa się, albo urywa się szczebel przybity gwoździem, albo brak szczebli. Użycie drabin o przepisowej budowie, ze szczeblami wpuszczonymi w boczne filary w odstępach nie większych niż 30 cm, ostro okutych u dołu, z hakiem zaczepowym u góry i wysuniętym jednym pionowym filarem, napewno zapobiegnie dużej ilości upadków.

Również typowe są upadki ze strychów, do otworów piwnicznych z pomostów i schodów. Przyczyną jest brak przepisowych ogrodzeń w otworach strychowych i piwnicznych oraz na pomostach na zewnątrz budynków gospodarczych. Schody w budynkach gospodarskich na wsi są z reguły zbyt strome, często o rozchwianych stopniach i bez poręczy. Tu nie wymaga objaśnień co należy zrobić, aby uniknąć wielu tych wypadków. Zastosowanie przepisowych ogrodzeń, o odpowiedniej pochyłości schodów drewnianych i poręczy jest łatwe do wykonania, tanie i proste, a w zapobieganiu wypadkom odegra ogromną rolę.

Upadki przy użyciu środków transportowych stanowią największą grupę, w której upadki z wozów stanowią około 85% i należą do typowych urazów wiejskich. Przyczyną jest niemal zawsze albo lekkomyślność albo niedbalstwo.

Stan upręży i jej rodzaj jest przeważnie niedostateczny i często wadliwy, w razie spłoszenia się koni nie daje woźnicy możliwości ani zahamowania, ani nawet kierowania wozem. Wozy częstokroć nie posiadają żadnych hamulców. Jeśli, jak to się nierzadko słyszy, przy takim stanie upręży i wozu woźnica uprawia tzw. kawalerską jazdę, nietrudno zro-

zumieć, że kończy się to rozbiciem wozu i ciężkimi uszkodzeniami wszystkich znajdujących się na nim ludzi. Upadki z wozów z ładunkiem, przeważnie z sianem lub snopami, zdarzają się, albo przy przesadnym, albo wadliwym naładowaniu wozu bez umocowania ładunku. Przy każdej nierówności polnej drogi, wóz wywraca się i tu często zdarza się nie tylko upadek, ale i przygniecenie. Nie wymaga bliższych wyjaśnień stwierdzenie, że zapobieganie tym upadkom jest łatwe do osiągnięcia.

Upadki przy pracy w obejściu, w polu i w lesie, rzadziej są przyczyną ciężkich uszkodzeń. Nie przedstawiają one żadnej typowości i noszą najczęściej charakter nieszczęśliwego wypadku wskutek nieuwagi pracownika.

Jak wynika z przedstawionego materiału przez zastosowanie bardzo prostych przepisowych urządzeń, można było uniknąć znacznej większości upadków, których następstwem były poważne uszkodzenia. Pamiętając, że upadki aż w 50% są przyczyną złamań, a w 37% przyczyną uszkodzeń narządów wewnętrznych, a więc ciężkich uszkodzeń, wydaje się nam, że tu bardzo łatwo można osiągnąć wybitne obniżenie urazowości przez usunięcie wymienionych braków i zwiększenie nadzoru.

Urazy przy obsłudze zwierząt wynoszą 1619 przypadków tj. 17,6%, w tym urazy zadane przez konia stanowią około 70%, przez krowę około 23%, na urazy zadane przez inne zwierzęta składają się pojedyncze przypadki.

Kopnięcie kopytem przez konia jest bardzo typowym urazem na wsi, którego następstwem są niestety przeważnie bardzo ciężkie uszkodzenia jak: otwarte złamanie kości kończyn, uszkodzenia narządów wewnętrznych jamy brzusznej i klatki piersiowej, zmiżdżenia kości twarzy i czaszki z obrażeniami mózgu. Urazy zadane przez konia wynoszą około 12% wszystkich urazów na wsi, jest to olbrzymi odsetek, który przekracza jednostkowo wszystkie inne przedstawione na tab. VIII. Niewątpliwie trafiają się konie bardzo narowiste, płochliwe, a nawet złośliwe, jednak nasi chorzy stosunkowo rzadko podają w wywiadzie, że kopnął ich „zły koń”, najczęściej wywiad ich jest dość mętny z którego wynika, że zaszedł tu jakiś wyjątkowy wypadek. Z drugiej strony wiele zaobserwowanych sytuacji pozwala stwierdzić, nieumiejętne i brutalne obchodzenie się z końmi, które narowi nawet spokojne z natury zwierzę.

Wydaje nam się, że obsługę koni należy zlecać ludziom lubiącym konie, zrównoważonym, spokojnym i mającym już pewne doświadczenie w tej pracy. Z pewnością pozwoli to na pewne obniżenie urazów zadanych przez konie.

Urazy zadane przez krowy, są to albo rany zadane rogiem, albo potłuczenia, albo wreszcie wykręcenia nadgarstka. To ostatnie uszkodzenie,

niezbyt rzadkie, powstaje wtedy, gdy prowadzona na postronku krowa, rzuca łbem, albo ploszy się, a człowiek zamiast trzymać postronek w rękę owinął go sobie dookoła nadgarstka i nie może od niego uwolnić się.

Wydaje się nam, że zwalczanie urazowości przy obsłudze zwierząt jest najtrudniejsze do przeprowadzenia, niemniej jednak musi być prowadzone i warte jest wysiłku.

Nie posiadamy sami dostatecznych kwalifikacji i doświadczenia, ażeby móc podawać jakieś metody. Wydaje się nam, że najwłaściwszym sposobem będzie przeszkolenie ludzi skierowanych lub zgłaszających się ochotniczo do pracy przy obsłudze zwierząt. Przeszkolenie to winno odbywać się według instrukcji opracowanej przez lekarza weterynarii i zootechnika, dobrze obeznanych i mających doświadczenie w tej sprawie, wydanej w postaci broszury, jasno, dostęпно i treściwie napisanej z licznymi rycinami.

Urazy przy użyciu ręcznych narzędzi pracy w ilości 638 stanowią 6,9% wszystkich urazów, których następstwem najczęściej są rany. Wprawdzie w porównaniu z poprzednimi grupami urazów, ani ilościowo, ani jakościowo nie stanowią one bardzo poważnego zagadnienia, jednak nie mogą być pominięte i jak się okazuje ilość ich może być wydatnie zmniejszona. Najczęściej spotykamy się z urazami zadanymi siekierą, kosą i widłami. Praca siekierą należy do codziennych gospodarskich zajęć rolnika, często jednak wykonywanych bez prymitywnych kłoców, siekierą źle osadzoną, bez dostatecznej wprawy. Urazy siekierą wśród zawodowych drwali są rzadsze w porównaniu z ilością tych urazów w wiejskim gospodarstwie. Wielka ilość uszkodzeń kosą lub widłami powstaje wskutek nadziania się lub stąpienia bosą nogą na ostrze kosy lub widły, porzucone przez niedbałego pracownika.

Brak ładu i porządku w gospodarstwie wiejskim jest często przyczyną urazów. Wszystkie narzędzia rolnicze powinny mieć swoje stałe pomieszczenie, najlepiej na kółkach w budynku gospodarczym i po użyciu przepisowo tam umieszczane. Źle utrzymane obejście gospodarskie, na którym leżą porzucone narzędzia, stoją wozy, których dyszle zagrażdżają przejście, są pełnym zasadzek terenem, na którym trafiają się liczne i rozmaite urazy, zwłaszcza wieczorem i nocą, przy braku oświetlenia.

Urazy termiczne i elektryczne stanowią 2,2% wszystkich urazów, wśród nich znaczną część stanowią nieszczęśliwe wypadki, powstałe wskutek nieuwagi, są to oparzenia. Wybuch paliwa był przyczyną około 30% oparzeń wskutek lekkomyślności i zupełnego lekceważenia przez pracowników obowiązujących przepisów. Lepszy nadzór i większa dyscyplina z pewnością pozwoli uniknąć tego rodzaju wypadków. Również

przestrzeganie zasad prawidłowego gaszenia wapna zapobiegnie wielu oparzeniom w tej grupie urazów.

Musimy zwrócić uwagę na wypadki porażenia prądem elektrycznym. Było ich niewiele, 16, ale połowa spośród nich skończyła się śmiertelnie. Jest to następstwo nieświadomości niebezpieczeństwa grożącego w wypadku dotknięcia zerwanych przewodów wysokiego napięcia. Równoległe z elektryfikacją wsi należy prowadzić szeroką akcję oświatową i obznajomić ludność wiejską z przepisami.

Pozostaje jeszcze grupa różnych urazów, które zdarzają się przy rozmaitych zajęciach, trudniejszych do ujęcia w jakieś zdecydowane typy, stanowią one 12% wszystkich uszkodzeń. Wśród nich największą grupę stanowią wypadki w lesie, przygniecenia przez drzewa i kłocę. Wszystkie one powstają przy tzw. dzikim sposobie ścinania drzew i ściągania kłoców bez stosowania zabezpieczeń i bez nadzoru. Część urazów powstaje przy naprawie zabudowań i płotów, bez należytego podstemplowania płot lub drewniana ściana przygniata pracownika. Stosunkowo wiele uszkodzeń powstaje wskutek urazów bosych nóg, na drutach, szkle, ścierni, wskutek wbicia drzazg itp. Niewielkie te uszkodzenia są obciążone wielkim odsetkiem powikłań ropnych. Przestrzeganie noszenia obuwia z twardą podeszwą zapobiegnie w zupełności tym uszkodzeniom.

Przedstawiony tu materiał urazów i uszkodzeń w pracy na wsi, pozwala stwierdzić, że urazowość w pracy rolnej jest zagadnieniem poważnym zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

W ocenie urazowości wiejskiej na pierwszym miejscu stawiamy sprawę troski o zdrowie i życie pracownika rolnego, a więc o bezpieczeństwo jego pracy. Mamy pełne prawo stwierdzić, że można było uniknąć wielu przypadków śmierci i kalectwa, oraz zaoszczędzić wiele cierpienia, gdyby w czas pomyślano o bezpieczeństwie pracy rolnika.

Bardzo ważna jest gospodarcza strona tego zagadnienia. Jak wynika z obserwacji przeciętny okres pobytu w szpitalu chorego z powodu urazu rolnego wynosi około 10 dni. Już kwoty wydane na opłaty szpitalne stanowią ogromne sumy pieniężne. Cały okres leczenia jest wielokrotnie większy, biorąc pod uwagę przewagę ciężkich uszkodzeń, a zatem ilość utraconych dni roboczych w skali państwowej jest olbrzymia i poważnie utrudnia wykonanie planów gospodarczych. Każde obniżenie urazowości da poważne oszczędności dla gospodarki narodowej.

Obniżenie urazowości rolnej u nas jest realnie osiągalne, przez zastosowanie przedstawionych metod zapobiegawczych ilość uszkodzeń może być bardzo wydatnie obniżona. Dobrze pojęta i wykonana profilaktyka urazowości wiejskiej da w wyniku nie tylko zmniejszenie ilości urazów,

ale wpłynie na profil uszkodzeń w znaczeniu ich ciężkości, tak jak to stwierdza P r i o r o w w Związku Radzieckim, gdzie urazy ciężkie stanowią 20%, a lekkie 80%, podczas gdy u nas jest odwrotnie.

Przedstawiliśmy przy omawianiu grup urazów niektóre metody zapobiegawcze, nie będziemy ich tu powtarzać. Należy przypomnieć, że posiadamy pewną ilość prac i pouczających broszur napisanych przez specjalistów w tej dziedzinie (Biedrzycki, Bortkiewicz, wydawnictwa C.I.O.P. i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej), które powinny być wykorzystane w praktyce dla poprawienia warunków bezpieczeństwa pracy rolnika.

W ogólnym ujęciu profilaktyki urazowości rolnej uważamy, że na pierwszym miejscu należy postawić szkolenie zawodowe, a następnie nawet specjalizowanie pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy.

Drugą sprawą jest dobra organizacja pracy w każdym dziale gospodarki wiejskiej. Kierownicy gospodarstw muszą być odpowiedzialni, zarówno za właściwe zorganizowanie pracy na swoim odcinku, jak i za bezpieczeństwo warunków pracy. Należy, po spełnieniu tych dwu warunków, przeszkolenia i organizacji pracy, z całą surowością wymagać dyscypliny przestrzegania wszystkich przepisów obowiązujących przy każdym rodzaju pracy. W tym celu musi być zorganizowany sprawnie działający nadzór roboczy.

Robotnikowi rolnemu należy zapewnić, odpowiednio do pory roku i rodzaju zajęcia ubiór roboczy i obuwie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przeprowadzenie tych sposobów zwalczania urazowości na wsi jest łatwiejsze do spełnienia i skontrolowania w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, a znacznie trudniejsze w gospodarstwach indywidualnych. Sądźmy jednak, że z pouczeniami i przepisami należy dotrzeć również i do rolników z gospodarstw indywidualnych. Wykonanie tych postulatów profilaktyki urazowości wiejskiej nie leży w możliwościach pracowników Służby Zdrowia, a wyłącznie w możliwościach resortów rolniczych.

Doniosłość zagadnienia urazowości i zapobiegania jej najwyższe władze państwowe oceniły należycie wydając ustawę o BHP, w rolnictwie wykonanie jej jeszcze wybitnie niedomaga. Kierownicy gospodarstw i ośrodków zajęci bez reszty wykonaniem terminowym planów produkcyjnych tracą często z oczu człowieka — robotnika rolnego, nie zdając sobie sprawy, że tu tkwi błąd, który może poważnie zachwiać możliwości wykonania tych planów.

Całkowicie w rękach Służby Zdrowia pozostaje zorganizowanie pomocy lekarskiej dla wsi; tu myślimy w szczególności o leczeniu uszkodzeń,

powstałych wskutek urazów wiejskich. Dla poprawy pomocy lekarskiej na wsi działo już bardzo dużo, jednak pomoc specjalistyczno-traumatologiczna jest stanowczo niewystarczająca. Pomoc ta jest na ogół jeszcze zbyt odległa od miejsca pracy robotnika rolnego.

Wiejskie Ośrodki Zdrowia, których sieć jest jeszcze zbyt rzadka, nie są w stanie udzielić pomocy specjalistycznej, ponieważ nie posiadają ani potrzebnego wyposażenia, ani wyszkolonej obsady, a spotykamy się z przypadkami gdzie pomoc, udzielona najczęściej przez pielęgniarkę, jest wręcz szkodliwa np. nałożenie klamer na zanieczyszczoną ranę.

Te braki mają i niektóre szpitale, wskutek czego zmuszone są one przekazywać chorych urazowych do lepiej postawionych ośrodków, co odbija się ujemnie na wynikach leczniczych, ponieważ optymalny okres dla chirurgicznego zaopatrzenia uszkodzenia już minął. Celem leczenia jest doprowadzenie do wygojenia uszkodzenia w najkrótszym czasie i możliwe najszybsze przywrócenie rolnikowi zdolności do pracy. Jeśli przypomnimy, że leczenie każdej rany polega na jej wycięciu i zeszcyciu w okresie pierwszych 6 godzin, łatwo zrozumiemy, że zaniedbania pod tym względem muszą przyczynić się do znacznego przedłużenia okresu leczenia. Te wymienione niedostatki w organizacji pomocy chirurgicznej wypełnia częściowo Pogotowie Ratunkowe, które dostarczając wcześniej po wypadku chorych urazowych do szpitala, oddaje ogromne usługi.

Instytuty i Ośrodki traumatologiczne powinny wykazać więcej zainteresowania zagadnieniami traumatologii wiejskiej, tak, jak to okazują dla zagadnień traumatologii w górnictwie, czy przemyśle.

Potrzeba i rola oświaty sanitarnej dla naszej wsi nie wymaga objaśnienia, chcielibyśmy jednak, aby w niej znalazło się miejsce dla obznajomienia szerszego ogółu pracowników rolnych w zasadach udzielania pierwszej pomocy. Pozwoli to na uniknięcie wielu ujemnych skutków urazu, wskutek nieumiejętności udzielania natychmiastowej pomocy, albo co gorsze, wadliwie udzielanej pomocy przez współtowarzyszy pracy.

Ujmując krótko omawiane zagadnienie, możemy powiedzieć, że znamy dobrze skutki urazów rolnych, poznaliśmy w dużej mierze ich przyczyny i tam gdzie potrafimy, wskazujemy na sposoby zapobiegania im. Dla wprowadzenia w życie tych profilaktycznych sposobów nie posiadamy ani możliwości, ani uprawnień i dlatego przekazujemy je do wykorzystania resortom rolniczym i Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy.

Zadaniem Służby Zdrowia jest zorganizowanie lepszej pomocy specjalistycznej pracownikowi rolnemu, który uległ urazowi, oraz szerzenie oświaty sanitarnej, a w tym zasad udzielania pierwszej pomocy.

P I S M I E N N I C T W O

1) Biedrzycki S.: Organizacja pracy w rolnictwie, Warszawa 1931. 2) Bortkiewicz K.: Jak pracować bezpiecznie przy maszynach i urządzeniach w rolnictwie Inst. Spraw Społ. W-wa 1935. 3) C.I.O.P.: Bezpieczeństwo pracy w rolniczym warsztacie naprawczym, Warszawa 1953. 4) Klimow K.: Med. Rab. Nr 47. 1950. 5) Onyszkiewicz-Jacyna T., Umiastowska Z., Górecki S.: Annales Univ. M.C.S. Vol. VIII. 11. 1953. 6) Onyszkiewicz-Jacyna T.: Zdrowie Publiczne z. 5, str. 378. 1954. 7) Priorow N. N.: Chirurgija Nr 11. 1950. 8) Priorow N. N.: Med. Rab. Nr 24. 1951. 9. Seria Ochrony Pracy: Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie Wyd. Min. Pr. i Op. Społ., Warszawa 1951.

P E Z J U M E

Авторами на основании 9200 случаев травматизма при сельскохозяйственных работах, собранных со всей Польши, сделана оценка травматизма в Польше при вышеуказанных работах.

Травмы, происшедшие при обслуживании сельскохозяйственных машин, при уходе за домашними животными, а также происшедшие вследствие разных несчастных падений составляют около 80% всех травм и свидетельствуют о огромном травматизме в деревнях в сравнении со всей страной.

Авторы устанавливают типичность сельских травм и на основании анализа причин их возникновения указывают на способы и пути борьбы с ними.

По мнению авторов точное соблюдение правил безопасности и гигиены труда, а также введение в жизнь указанных этими правилами предохраняющих мер очень сильно уменьшит количество травм в деревнях Польши.

S U M M A R Y

The authors base their research on 9200 cases of trauma connected with agricultural work. The material has been collected from the whole territory of the country, which enables the authors to estimate the incidence of rural traumas in Poland.

Traumas resulting from operating agricultural machines and from handling domestic animals, as well as falls amount to 80 per cent of all traumas and decide of the high incidence of traumas in the country as a whole.

The authors determine typical features of rural traumas and after an analysis of their causes indicate the appropriate prophylactic measures. In their opinion, strict observation of the regulations of safety and hygiene of work, as well as practical application of the indicated prophylactic measures will allow to decrease considerably the incidence of rural traumas.

